

POSTANOWIENIE Z DNIA 19 STYCZNIA 2010 R.

I KZP 32/09

Kompetencja prezesa sądu do dokonywania określonych czynności nie jest właściwością sądu w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.

Sędziowie SN: J. Grubba, P. Hofmański (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Pawła Z., po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2010 r., przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 17 listopada 2009 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy dopuszczalne jest przyjęcie, a w przypadku przyjęcia – rozpoznanie zażalenia złożonego przez adwokata, który został wyznaczony do wykonywania obrony podejrzanego, w szczególności obrony obligatoryjnej w świetle art. 79 § 1 k.p.k., przez organ nieuprawniony zgodnie z art. 81 § 2 k.p.k. do podjęcia takiej decyzji, ale obronę mimo to podjął?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione zostało Sądowi Najwyższemu na tle następującej sytuacji procesowej.

Pawła Z. przesłuchano w charakterze podejrzanego w dniu 27 października 2009 r., informując go o treści zarzutu popełnienia zbrodni określonej w art. 197 § 3 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k., zaś w dniu 29 października 2009 r. – po uprzednim wszczęciu postępowania – wydano postanowienie o przedstawieniu mu zarzutów. W tym samym dniu prezes Sądu Rejonowego w S. wyznaczył podejrzanemu obrońcę z urzędu w osobie adwokata Jerzego B.

W dniu 30 października 2009 r. Sąd Rejonowy w S. zastosował wobec podejrzanego tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy. Na powyższe postanowienie złożył zażalenie adwokat Jerzy B., wykonujący obowiązki obrońcy z urzędu podejrzanego Pawła Z. Zażalenie to zostało przyjęte i przekazane do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S.

Rozpoznając zażalenie, Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do prawidłowości jego przyjęcia. Zauważono bowiem, że skoro Pawłowi Z. przedstawiono zarzut popełnienia zbrodni, sądem właściwym do rozpoznania sprawy jest Sąd Okręgowy w S. (art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k.), co w konsekwencji powoduje, że organem kompetentnym do wyznaczenia obrońcy z urzędu jest prezes Sądu Okręgowego w S. (art. 81 § 1 k.p.k.), podczas gdy obrońca podejrzanego ustanowiony został zarządzeniem prezesa Sądu Rejonowego w S. Zdaniem Sądu Okręgowego, kwestia powyższa ma znaczenie dla oceny procesowej legitymacji adwokata, a przez to dopuszczalności złożonego zażalenia.

Zajmując na piśmie stanowisko w sprawie, prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały, wskazując, że Sąd Okręgowy

w S. nie podjął w ogóle próby dokonania interpretacji odnośnych przepisów i nie wykazał, iż zachodziła potrzeba dokonania wykładni ustawy o charakterze zasadniczym.

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odmowa podjęcia uchwały w przedmiotowej sprawie uzasadniona jest niespełnieniem przesłanek wystąpienia z zagadnieniem prawnym, wynikających z treści przepisu art. 441 § 1 k.p.k. Nie można mieć wątpliwości co do tego, że Sąd Okręgowy w S. jest w przedmiotowym układzie procesowym sądem odwoławczym. Bezsporne jest też, że zagadnienie prawne, przedstawione Sądowi Najwyższemu w trybie art. 441 § 1 k.p.k., może dotyczyć kwestii dopuszczalności wniesionego w sprawie środka odwoławczego, skoro od rozstrzygnięcia tej kwestii zależy możliwość merytorycznego odniesienia się do tego środka (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z dnia 17 marca 1978 r., VII KZP 2/78, OSNPG 1978, z. 6, poz. 67; uchwałę z dnia 24 maja 1995 r., I KZP 11/95, OSNKW 1995, z. 7-8, poz. 44, z glosą Z. Dody w OSP 1995, nr 11, s. 526 oraz tezę pierwszą postanowienia z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 110, a także R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 193).

Zdaniem Sądu Najwyższego, przedstawione zagadnienie prawne nie wymaga jednak dokonywania zasadniczej wykładni ustawy, stąd też formułowanie w sprawie wiążącego zapatrywania naruszałoby ustanowioną w art. 8 § 1 k.p.k. zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że dokonanie zasadniczej wykładni ustawy niezbędne jest wtedy, gdy sąd odwoławczy nie jest w stanie – pomimo podjętej próby – samodzielnie dokonać niezbędnej interpretacji (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 14/08, R-OSNKW 2008, poz. 1360). Tymczasem w niniejszej sprawie – jak słusznie

podniósł w swoim piśmie prokurator Prokuratury Krajowej – Sąd Okręgowy w S. w ogóle nie podjął próby oceny skutków naruszenia dyspozycji art. 81 § 1 k.p.k.

Nie jest przy tym jasne, z jakiego powodu Sąd Okręgowy – w realiach rozpoznawanej sprawy – próbuje dopatrywać się różnicy pomiędzy sytuacją, w której obrona jest obowiązkowa (art. 79 § 1 k.p.k.) a sytuacją, w której obrona nie ma takiego charakteru. Nie jest też zrozumiałe, dlaczego – jako wymagający zasadniczej wykładni – wskazano przepis art. 81 § 2 k.p.k., skoro dotyczy on szczególnej sytuacji procesowej, w której następuje wyznaczenie nowego obrońcy z urzędu w miejsce dotychczasowego. Kwestia organu, któremu powierzono kompetencję do wydania zarządzenia w przedmiocie wyznaczenia obrońcy z urzędu uregulowana jest tymczasem w art. 81 § 1 k.p.k.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ulega wątpliwości, że w sprawie niniejszej zarządzenie o wyznaczeniu obrońcy z urzędu wydane zostało przez organ nieposiadający w tym zakresie ustawowej kompetencji. Określając tę kompetencję w art. 81 § 1 k.p.k., ustawodawca powiązał ją z kwestią właściwości do rozpoznania sprawy. Wprawdzie o właściwości sądu przesądza dopiero kwalifikacja prawna przyjęta w akcie oskarżenia, niemniej przepis art. 81 § 1 k.p.k. odczytywać należy jako wskazanie na prezesa tego sądu, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby przyjęta kwalifikacja prawna była tożsama z tą, którą wskazano przedstawiając podejrzanemu zarzuty.

Jak wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w S., jego wątpliwości budzi nie tyle oznaczenie kompetencji prezesa sądu do wyznaczenia obrońcy w sprawie, co kwestia procesowych konsekwencji naruszenia przepisu art. 81 § 1 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego, wątpliwości te nie są jednak w jakimkolwiek zakresie zasadne. Powierzenie wyznaczenia obrońcy z urzędu prezesowi sądu (przewodniczącemu wy-

działu, przewodniczącemu składu orzekającego, upoważnionemu sędziemu – art. 93 § 2 k.p.k.) oznacza, że ustawodawca uznał tę czynność za należącą do sfery czynności o charakterze techniczno-organizacyjnym, nie zaś *stricte* procesowym, co pozostaje nie bez znaczenia dla oceny skutków prawnych naruszenia art. 81 § 1 k.p.k.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że ustawodawca nie określił takich skutków. Skutki takie przewidział jedynie w odniesieniu do naruszenia reguł właściwości, gdy sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu (art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k.). Po pierwsze jednak, kompetencja prezesa sądu do dokonywania określonych czynności nie jest właściwością sądu w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego, a poza tym skutek w postaci istnienia podstawy do uchylenia wadliwego orzeczenia zachodzi jedynie w wypadku jego zaskarżenia, bowiem obecnie w kodeksie tym nie występuje instytucja nieważności czynności procesowych *ex lege*, a zarządzenie o wyznaczeniu obrońcy z urzędu w ogóle nie jest zaskarżalne (art. 459 § 1 k.p.k.). Nawet zatem orzeczenie sądowe wydane z naruszeniem reguły właściwości pozostaje w obrocie prawnym do chwili jego uchylenia, w związku z czym przyjęcie, że bezwzględnie nieskuteczne jest zarządzenie wydane z naruszeniem reguły kompetencji, nie może wchodzić w rachubę.

Należy też zwrócić uwagę na to, że ustawodawca nie powiązał kwestii właściwości sądu do rozpoznania sprawy z kompetencją prezesa sądu do wyznaczenia obrońcy z urzędu w sposób sztywny. Właściwość bowiem, zależna od kwalifikacji prawnej (art. 25 k.p.k.), może ulegać zmianie w toku postępowania przygotowawczego z uwagi na możliwość zmiany postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 314 k.p.k.), co nie oznacza, iż obrońca wyznaczony przez prezesa sądu właściwego do rozpoznania sprawy według kwalifikacji prawnej określonej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, traci umocowanie do działania w rezultacie przyjęcia

odmiennej kwalifikacji prawnej w trybie art. 314 k.p.k., skutkującego zmianą właściwości sądu do rozpoznania sprawy.

Przeciwko stanowisku zakładającemu nieskuteczność wyznaczenia obrońcy z urzędu, w układzie procesowym zastanym w niniejszej sprawie, przemawiają w końcu względy gwarancyjne. Nie sposób bowiem uznać, że podejrzany mógłby być pozbawiony reprezentacji procesowej tylko z powodu błędu, którego dopuszczono się składając wniosek o wyznaczenie obrońcy do innego organu, niż określony w ustawie i wyznaczając obrońcę niezgodnie z regułą kompetencji. Konsekwencje uznania nieskuteczności wyznaczenia obrońcy byłyby dla podejrzanego zbyt dolegliwe, także w układzie procesowym występującym w niniejszej sprawie, w której musiałoby to doprowadzić do pozostawienia bez rozpoznania zażalenia na postanowienie o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Nie sposób też nie dostrzec tego, że z przepisów Kodeksu postępowania karnego wynika ciążący na adwokacie obowiązek podejmowania czynności procesowych na rzecz mandanta od chwili jego ustanowienia (art. 84 § 2), zaś z obowiązku tego zwolnić może adwokata jedynie ten organ, który go wyznaczył (art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.).

Nie można w związku z tym twierdzić, iż podejmując akcję obrończą, obrońca „powielił błąd prokuratora i prezesa sądu rejonowego”; wszak został on powiadomiony o wyznaczeniu obrońcą z urzędu i nie przysługiwało mu na to zarządzenie zażalenie. Gdyby obrońca chciał doprowadzić do zwolnienia go z obowiązku podejmowania czynności w sprawie, pozostała mu jedynie droga, poprzez złożenie wniosku w trybie art. 81 § 2 k.p.k., ale i ta nie zwalniała go od podejmowania działań do czasu wyznaczenia innego obrońcy.

Dostrzegając powyższe uwarunkowania, Sąd Najwyższy nie znalazł żadnych argumentów przemawiających za stanowiskiem przeciwnym, co w

konsekwencji prowadzi do wniosku, że w sprawie nie występuje potrzeba dokonywania wykładni ustawy o charakterze zasadniczym.

Pozostaje jedynie kwestia możliwości i potrzeby konwalidowania uchybienia polegającego na naruszeniu reguły kompetencji określonej w art. 81 § 1 k.p.k. Zdaniem Sądu Najwyższego, konwalidacja taka, polegająca na „potwierdzeniu” wyznaczenia obrońcy z urzędu przez prezesa sądu właściwego do rozpoznania sprawy, jest możliwa i dopuszczalna, niemniej nie jest ona konieczna. W każdym zaś razie brak takiej konwalidacji nie może prowadzić do uznania, że adwokat wyznaczony z urzędu nie jest uprawniony do podejmowania czynności procesowych na rzecz mandanta.

Rozważywszy powyższe, orzeczono jak w postanowieniu.